

Adwokat
Przemysław Stich

Bytom, dnia 05 czerwca 2021 r.

Do
Trybunału Konstytucyjnego
al. Jana Chrystiana Szucha 12A
00 918 Warszawa

Skarżący: 1. B W

2. M W ,

oboje reprezentowani przez
pełnomocnika adwokata Przemysława Stich, Kancelaria Adwokacka, ul. Marszałka
Józefa Piłsudskiego 57, 41 902 Bytom, nr wpisu 956.

S k a r g a k o n s t y t u c y j n a

I. W imieniu skarżących, powołując się na załączone pełnomocnictwo. **wnoszę o uznanie przepisów art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c., art. 292 k.c. w zw. z art. 171 k.c.** w zakresie, w jakim przewidują, że nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu powoduje utratę możliwości żądania przez właściciela nieruchomości, na której znajduje się urządzenie przesyłowe, roszczeń uzupełniających w stosunku do podmiotu na rzecz którego następuje zasiedzenie służebności, w tym wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia, **za sprzeczne z Konstytucją.**

II. Wskazuję, iż wymienione powyżej przepisy w zakresie, w jakim przewidują, iż nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu powoduje utratę możliwości żądania przez właściciela nieruchomości, na której znajduje się urządzenie przesyłowe, roszczeń uzupełniających w stosunku do podmiotu na rzecz którego

następuje zasiedzenie służebności, w tym wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia, naruszają **konstytucyjne prawa Skarżących do własności oraz do równej dla wszystkich ochrony tej własności, wynikające z art. 64 Konstytucji w zw. z art. 2 Konstytucji, art. 21 ust. 1 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.**

III. Wnoszę o zasądzenie na rzecz Skarżących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

1. Opis stanu faktycznego

Pozwem złożonym w dniu września 2014 r. w Sądzie Rejonowym w K powodowie (tu: skarżący) B i M W wystąpili przeciwko K S.A. w K domagając się zasądzenia solidarnie na swoją rzecz kwoty zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz również solidarnie, od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W *petitum* pozwu wnosili także o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M W, na okoliczność braku zgody na położenie wodociągu na nieruchomości powodów i ich poprzedniczki prawnej oraz braku ich wiedzy odnośnie istnienia takiego wodociągu na przedmiotowej nieruchomości, a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wysokości czynszu najmu lub dzierżawy, jaki powodowie mogliby uzyskać w razie braku zajęcia części ich nieruchomości oraz takiego dochodu, jaki powodowie mogliby uzyskać przy obecnym stanie gruntu.

W uzasadnieniu wskazywali, że na mocy umowy darowizny z września 1997 r. zawartej pomiędzy darczyńcą M W a obdarowaną B Ż (obecnie W) powódka stała się właścicielem działki, która wydzielona została z nieruchomości objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w K. Następnie umową majątkową zawartą przez powodów w dniu grudnia 2005 r. rozszerzyli oni obowiązującą ich majątkową wspólność ustawową o powyżej opisaną nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze. Podnosili, że jak wynika z mapy zasadniczej z sierpnia 2014 r. sporządzonej przez Miejski Ośrodek Dokumentacji przy Prezydencie Miasta, przez nieruchomość powodów przebiega wodociąg. Wodociąg ten znajduje się pod powierzchnią ziemi, natomiast na działce brak jest jakichkolwiek widocznych oznaczeń tego urządzenia. O istnieniu wodociągu na działce powodowie oraz ich poprzedniczka prawna p. M W dowiedzieli się dopiero przy zawieraniu umowy darowizny w 1997 r.

W uzasadnieniu pozwu podnoszono ponadto, że początkowo powodowie nosili się z zamiarem sprzedaży należącej do nich nieruchomości, jednakże fakt, iż na działce tej przebiega wodociąg użytkowany przez pozwanego, spowodował, że ostatecznie nie znaleźli nabywcy do zakupu działki. Powodowie postanowili zatem wybudować dom na przedmiotowej nieruchomości. Ze względu jednak na położenie wodociągu na działce, ich możliwości w tym zakresie były w znacznym stopniu ograniczone. Nie mieli bowiem możliwości wybudowania domu, który położony byłby blisko ulicy Adamczyka, za którym to budynkiem mieszkalnym znajdować miałby się ogród. Powodowie musieli umiejscowić budynek mieszkalny w tylnej części działki, co wiąże się z niekorzystnymi dla powodów implikacjami: Powodowie ponieśli bowiem dodatkowe koszty wynikające z konieczności wykonania utwardzonego podjazdu. Przesunięcie umiejscowienia budynku mieszkalnego powoduje też duże uciążliwości w okresie zimowym, wiążą się one z koniecznością odśnieżania znacznej powierzchni gruntu pomiędzy bramą wjazdową i furtką a wejściem do budynku. Ponadto powodowie wskazywali, iż umiejscowienie przedmiotowego rurociągu o przekroju \varnothing 600 uniemożliwia im pełne korzystanie z działki nie tylko poprzez wymuszone przesunięcie umiejscowienia budynku mieszkalnego, ale również brak możliwości wybudowania na powierzchni gruntu, pod którą znajduje się rurociąg, budynków garażowych celem ochrony samochodów należących do powodów przed niekorzystnym oddziaływaniem atmosferycznym, gdyż umiejscowienie takich budynków (budowli) wiązałoby się z znacznymi stratami w przypadku awarii przedmiotowego wodociągu. Położenie rurociągu miało też niekorzystny wpływ na wykonanie projektu budowlanego domu poprzez zmianę zadaszania wejścia do budynku polegającą na przedłużeniu zadaszania, które ma pełnić funkcję wiaty dla samochodów.

W związku z powyższym wskazywali powodowie, że obszar podlegający wyłączeniu spod budowy wynosi 3,4 metra licząc od skrajni przewodu w obie strony, albowiem powstrzymania się właściciela od wznoszenia budowli na takiej powierzchni domagał się pozwany w sprawie o sygn. akt Sądu Rejonowego w K dotyczącej zasiedzenia służebności na nieruchomości położonej w niedalekim sąsiedztwie nieruchomości powodów, a dotyczącej tego samego wodociągu o przekroju \varnothing 600. W postępowaniu tamtym Sąd postanowieniem z czerwca 2014 r. oddalił wniosek pozwanego o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej. Powodowie podnosili również w toku procesu, że z pisma Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w K z sierpnia 2005 r. do powódki, złożonego do akt sprawy, wynika zobowiązanie właściciela działki do zachowania przepisowej odległości co najmniej 8 metrów projektowanego budynku mieszkalnego od wodociągu \varnothing 600.

W wydanym w przedmiotowej sprawie wyroku z marca 2019 r. Sąd Rejonowy w K (sygn. akt) w punkcie 1 zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę zł z ustawowymi odsetkami od września 2014 roku do grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2

oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3 zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany. Podkreślenia wymaga, że wśród zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji nie znalazł się zarzut dotyczący zasiedzenia służebności przesyłu.

Wyrokiem z grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w K sygn. akt , w punkcie 1 uwzględnił apelację pozwanego zmieniając zaskarżony wyrok Sądu I instancji i oddalając powództwo w całości. W punkcie 2 odstąpił od zasądzenia od powodów kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Punkt 2 wyroku z dnia grudnia 2020 r. został zaskarżony zażaleniem przez stronę pozwaną, która domagała się zmiany tego postanowienia poprzez zasądzenie kosztów procesu od powodów na rzecz pozwanej według norm przepisanych. Postanowieniem z maja 2021 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w K oddalił zażalenie pozwanej.

W uzasadnieniu wyroku z grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, nie podzielił natomiast dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny skuteczności podniesionego zarzutu zasiedzenia służebności przyjmując, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd Okręgowy jednak nie dokonał ustaleń w zakresie dokładnej daty zajęcia nieruchomości powodów pod budowę. Ustalił natomiast, że urządzenie przesyłowe *"było najpóźniej sierpnia 1983 r. przyjęte do użytkowania"*. Sąd uznał też w tym zakresie dzieląc pogląd Sądu I instancji - że wodociąg był eksploatowany przez przedsiębiorstwo przesyłowe w złej wierze, stąd zastosowaniu podlega dłuższy, 30 letni termin zasiedzenia służebności. Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że jego zdaniem *"błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że na pozwanej ciąży obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres objęty żądaniem pozwu nawet w sytuacji, gdyby należało przyjąć, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, (OSNC 2017/9/94) właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie"* (str. 8 uzasadnienia). Jako podstawa prawna żądania powodów zostały wskazane przepisy art. 224 § 2 k.c. i z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w K grudnia 2020 r., sygn. akt , **został doręczony pełnomocnikowi powodów (tu: skarżących) w dniu 06 marca 2021 r.**, co potwierdza pieczęć na kopercie wraz z podpisem pracownika poczty. Zatem termin do wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej został zachowany.

2. Uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego

2.1. Omówienie przepisów ustawowych w zakresie kwestionowanym z punktu widzenia zgodności z Konstytucją

We wskazanym powyżej wyroku Sąd Okręgowy powołał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 224 § 2 k.c., z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. W sprawie dotyczącej skarżących sądy obu instancji - co należy podkreślić - uznały, że przedsiębiorstwo przesyłowe zajmowało nieruchomość skarżących w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu będąc **w złej wierze**. Do złej wiary samoistnego posiadacza odnosi się przepis **art. 225 k.c.**, który stanowi, iż "obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego". Obowiązki zaś samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, określa przepis **art. 224 § 2 k.c.** wskazując, że od tego momentu posiadacz samoistny jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Przepis **art. 230 k.c.** przewiduje, iż "przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego". Natomiast **art. 352 § 2 k.c.** stanowi, że "do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy".

Jak wskazuje się w literaturze, środkami prawnorzeczowej ochrony prawa własności są przede wszystkim roszczenia z art. 222-231 k.c.: roszczenia windykacyjne i negatoryjne (art. 222- 223 k.c.), roszczenia uzupełniające (art. 224-225 k.c.), roszczenia o rozliczenie nakładów poczynionych przez posiadacza na rzecz (art. 226 k.c.), roszczenie o wykup gruntu (art. 231 k.c.). Roszczenia uzupełniające (nazywane też inaczej, choć te inne nazwy mają dużo rzadsze zastosowanie, dodatkowymi czy też rozliczeniowymi) przewidziane w art. 224-225 k.c. przysługują właścicielowi w razie władania jego rzeczą przez osobę, której nie przysługuje skuteczny wobec właściciela tytuł prawny. Roszczenia te mają na celu przywrócenie właścicielowi równowagi ekonomicznej naruszonej bezprawną ingerencją w sferę jego własności, równowagi tej bowiem nie gwarantuje samo roszczenie windykacyjne,

które pozwala jedynie na przywrócenie władztwa nad rzeczą. Roszczenia te „uzupełniają” roszczenie windykacyjne.¹ W orzecznictwie oraz w doktrynie uznaje się samodzielność i niezależność roszczeń uzupełniających, co oznacza, że z chwilą powstania roszczenia te uzyskują byt samodzielny i mogą być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego. Nie są one związane ani z własnością, ani z posiadaniem rzeczy, mają charakter obligacyjny i mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu. W konsekwencji mogą być dochodzone zarówno przed, jak i po zwrocie rzeczy, a utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z niej w okresie, w którym właścicielowi własność jeszcze przysługiwał (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2016 r., III CZP 12/16, LEX nr 2108506).

W orzecznictwie przyjmuje się, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy łączy w sobie pierwiastki roszczenia odszkodowawczego i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Mimo jednak pełnienia podobnych funkcji do realizowanych przez roszczenia o naprawienie szkody i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, jest ono - podobnie jak inne roszczenia przewidziane w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. - odrębnym roszczeniem, niezależnym od przesłanek roszczeń o naprawienie szkody i zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. W szczególności zarówno powstanie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Dla bytu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy obojętne jest, czy i w jakim zakresie rzecz ta jest przez posiadacza użytkowana. Podstawą ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie powinna być kwota, którą posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Wynagrodzenie powinno obejmować wszystko, co uzyskalby właściciel, gdyby rzecz wynajął, wdzierzał lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego, przy zastosowaniu średniej stawki rynkowej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lipca 2017 r., I ACa 395/15, LEX nr 2347812).

Przewidziane w art. 224 § 2 k.c. roszczenie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z cudzej rzeczy na mocy odesłania zawartego w art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio do służebności, co oznacza, że właściciel może wystąpić z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności. Tymczasem stosownie do treści art. 292 k.c., „służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio”. Oznacza to, że do skutecznego zasiedzenia służebności, obok spełnienia przesłanek z

¹ G. Wolak, *Dochodzenie przez współwłaściciela roszczenia uzupełniającego a czynności zachowawcze* - art. 209 KC, "Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2018, Nr 4, s. 19-20.

art. 292. konieczne jest także odpowiednio długie (art. 172) i trwałe jej posiadanie, rozpoczynające się w momencie, kiedy posiadacz zaczyna korzystać z urządzenia².

Służebności należą do zamkniętego katalogu ograniczonych praw rzeczowych, obok użytkowania, zastawu, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz hipoteki. Służebności dzielą się na gruntowe (art. 285-295 k.c.) i osobiste (art. 296-305 k.c.), ponadto doktryna wyróżnia służebności czynne i bierne. Odrębnym rodzajem służebności, nie mieszczącym się w kategorii służebności gruntowych z uwagi na brak potrzeby występowania nieruchomości władnącej dla jej występowania, jest służebność przesyłu wprowadzona do porządku prawnego z dniem 03 sierpnia 2008 r. na mocy art. 1 pkt 2) ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731). W myśl art. 305¹ k.c. służebność przesyłu polega na tym, że "nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń". Na mocy odesłania zawartego w art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące służebności gruntowych, co oznacza, że pomimo braku w przepisach dotyczących służebności przesyłu przepisu wskazującego wprost na możliwość jej nabycia w drodze zasiedzenia, możliwość taka istnieje, a to wobec treści art. 292 k.c. stosowanego odpowiednio. Przepis ten, jak wspomniano wyżej, przewiduje możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej, jeżeli polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia³. Służebność przesyłu zalicza się do służebności czynnych, gdyż polega ona na korzystaniu w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej⁴. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że „*W okresie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r., instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305(1)-305(4) k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności*". (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, LEX nr 2300169)“.

Wobec powyższych regulacji zasiedzenia służebności przesyłu oraz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w praktyce pojawia się pytanie, które nie zostało wyraźnie rozstrzygnięte w przepisach rangi ustawowej, a ma wpływ na zakres ochrony konstytucyjnego prawa do własności, a mianowicie, czy w razie zasiedzenia służebności, właściciel nieruchomości, na której znajduje się owo podlegające zasiedzeniu "trwałe i widoczne" urządzenie, może nadal domagać się roszczeń uzupełniających wobec podmiotu, na rzecz którego następuje zasiedzenie służebności, a w szczególności jak w przypadku skarżących

2 G. Sikorski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, art. 292.

3 Tamże, s. 111.

4 B. Rakoczy, *Służebność przesyłu w praktyce*, Warszawa 2012, s. 18.

wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, czy też roszczenie to wygasa w wyniku zasiedzenia. Jeżeli zaś wygasa ono, to czy wygasa w całości, czy też tylko za okres od daty nabycia służebności w drodze zasiedzenia.

Kwestia ta, wobec braku wyraźnego unormowania w akcie prawa rangi ustawowej, została ostatecznie rozstrzygnięta przez orzecznictwo, w szczególności Sądu Najwyższego, w sposób korzystny dla przedsiębiorstw przesyłowych, a z pokrzywdzeniem właścicieli nieruchomości, na których znajdują się będące przedmiotem zasiedzenia sieci przesyłowe. Pomimo więc, iż właściciele nieruchomości reprezentują prawo teoretycznie usytuowane na pierwszym miejscu pośród praw rzeczowych w przepisie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, to konflikt ten został rozstrzygnięty na rzecz podmiotów, którym przysługują "inne prawa majątkowe", wymieniane przez ustawę zasadniczą na drugim miejscu jako przedmiot ochrony.

Należy w tym miejscu zauważyć, że głównie w ostatnich latach zapadła seria niekorzystnych dla właścicieli nieruchomości orzeczeń (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. I CSK 700/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r. III CZP 7/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dnia 26 kwietnia 2017 r., I ACa 61/17). Ich kulminacją była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, LEX nr 2156654, na którą powołał się Sąd Okręgowy w K zmieniając wyrokiem z grudnia 2020 r. (sygn. akt) wyrok Sądu pierwszej instancji w sprawie dotyczącej skarżących. W uchwale tej, przesadzającej iż *"właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie"*, Sąd Najwyższy powołał się na niektóre swoje wcześniejsze orzeczenia, ale także na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03 (LEX nr 181619), w którym orzeczono, iż art. 172 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) jest zgodny z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrokiem tym rozstrzygnięto w przedmiocie skargi konstytucyjnej dotyczącej jednak zupełnie innej kwestii niż podniesiona w niniejszej skardze, gdyż skarżący w tamtej sprawie kwestionowali ujęcie instytucji zasiedzenia w art. 172 § 1 i 2 k.c. w szczególności uznając za wadliwe i niekonstytucyjne pominięcie w tym przepisie uzależnienia możliwości skutecznego nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie od ujawnienia tego prawa w księdze wieczystej. Należy zauważyć, że kwestia przysługiwania właścicielom nieruchomości, na których usytuowane są urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., roszczeń uzupełniających w wypadku zasiedzenia tych urządzeń budziła i budzi nadal poważne wątpliwości, których jak się wydaje judykant z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, nie rozwiązał. Zapadł on w związku z zagadnieniem prawnym przedstawionym przez Sąd Apelacyjny, o treści: *"Czy osobie, której nieruchomość została wskutek zasiedzenia obciążona służebnością odpowiadającą treści służebności przesyłu przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności za okres sprzed*

zasiedzenia?". Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiającego zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia, "zachodzi dysharmonia pomiędzy stanowiskiem sprzeciwiającym się przyznaniu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia a stanowiskiem orzecznictwa przyznającym takie roszczenie w przypadkach objętych zakresem zastosowania art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. [- Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.)]". Sąd Najwyższy jednak, nawiązując do swojej wcześniejszej uchwały z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06, LEX nr 180639, uznał, że unormowanie zawarte w art. 73 ust. 1 tej ustawy nie może być utożsamiane z zasiedzeniem nieruchomości, czyli z pierwotnym sposobem nabycia własności przez długoletnich posiadaczy, zakładającym bierne zachowanie uprawnionego, który mógł bez przeszkód skutecznie dochodzić wydania rzeczy. Wypada zauważyć, że w uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, iż artykuł 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.) - przewidujący odszkodowanie dla właścicieli nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, które stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego - nie wyłącza roszczenia tych osób o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Należy w tym miejscu odnotować uwagi zamieszczone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CNP 28/13 (LEX nr 1441192), uwzględniającym skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku wywiedzioną przez przedsiębiorstwo przesyłowe. W wyroku tym Sąd Najwyższy zważył m.in., iż "w konsekwencji stwierdzić należy, że właścicielowi nieruchomości, którego prawo własności zostało ograniczone wskutek nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści przesyłu przez jej posiadacza, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności za okres po dniu zasiedzenia". Sąd Najwyższy nie wypowiedział się w tym wyroku w kwestii tego, czy wynagrodzenie to przysługuje za okres poprzedzający zasiedzenie. Podobnie orzeczono w przywołanym tam wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, LEX nr 1125088, a mianowicie, że "osobie, której nieruchomość została obciążona taką służebnością [przesyłu] wskutek jej zasiedzenia, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za, jak to określił Sąd Apelacyjny, „służebność za okres od chwili zasiedzenia” (art. 292 w powiązaniu z art. 172 k.c.). Poza oceną Sądu Najwyższego, wobec zakresu zaskarżenia, pozostaje kwestia, czy takie wynagrodzenie przysługuje za okres sprzed tej chwili". W judykacie tym jednak zamieszczono pogląd składu orzekającego, że "funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, jednak także jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy". Na marginesie zaznaczyć należy, że także kwestia przysługiwania właścicielowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu za okres po nabyciu

służebności na skutek zasiedzenia, nie była tak oczywista dla sądu odwoławczego wydającego wyrok, od którego wniesiono nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy pod sygn. akt IV CNP 28/13, skoro tenże sąd odwoławczy uznał, że właścicielowi gruntu przysługuje rekompensata w związku z ograniczającym jego prawo własności nabyciem służebności w drodze zasiedzenia.

Niemniej jednak sam fakt występowania w orzecznictwie cezury w postaci momentu nabycia służebności (względnie prawa własności) w drodze zasiedzenia jest zauważalny i nie pozostaje bez znaczenia. Jeśli bowiem nie budzi wątpliwości brak podstaw do przyznania wynagrodzenia za czas po upływie okresu zasiedzenia, bowiem jak to już stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 listopada 1968 r. (III CRN 257/68, LEX nr 6415), *"Zasiedzenie jest sposobem nabycia własności, który nie zobowiązuje osoby nabywającej własność w tej drodze, do dania jakiegokolwiek ekwiwalentu"*, to sprawa nie jest już tak jednoznaczna w odniesieniu do czasu przed upływem okresu zasiedzenia.

Podkreślenia wymaga fakt, że wspomniana powyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, na którą w sprawie z powództwa skarżących powołał się Sąd Okręgowy w K w wyroku z grudnia 2020 r. (sygn. akt) spotkała się ze słusznym sprzeciwem w piśmiennictwie. Bardzo trafnie zauważono tam, że *"Odebranie byłemu właścicielowi roszczenia o wynagrodzenie za okres bezprawnego władania cudzą rzeczą w żadnej mierze nie wzmacnia pewności i bezpieczeństwa obrotu. Powiększa natomiast poczucie niesprawiedliwości wobec byłego właściciela, wobec którego, [...] samo zasiedzenie może budzić moralne wątpliwości. To poczucie niesłuszności wymaga jeszcze to, [gdy] w rachubę wchodzi wyłącznie zasiedzenie w złej wierze, bo przeciwko posiadaczowi w dobrej wierze zasadniczo żadne z roszczeń uzupełniających nie powstaje (art. 224 § 1 k.c.)⁵".* Przytoczona wypowiedź, która będzie cytowana także w dalszej części niniejszej skargi przy omówieniu niezgodności przepisów będących podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżących z przepisami ustawy zasadniczej chroniącymi prawo własności, jest tu w pełni podzielana, w tym także co do poczucia niesłuszności wywołanego pozbawieniem prawowitych właścicieli ochrony przysługującego im prawa przez nielegalnym jego naruszeniem przez przedsiębiorcę przesyłowego.

2.2. Omówienie przepisów Konstytucji stanowiących wzorzec kontroli

Zasada demokratycznego państwa prawnego znajduje umocowanie w **art. 2 Konstytucji RP**, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zasada

5 M. Warciński, *Wynagrodzenie za wykonywanie służebności bez tytułu prawnego w czasie biegu terminu zasiedzenia służebności* : glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.2016 r., III CZP 77/16, "Przegląd Sądowy" 2019, Nr 1, s. 105-111.

ta w znaczeniu opisowym jest zbiorem różnych wartości bezpośrednio lub pośrednio wyrażonych w Konstytucji RP, dotyczących prawa, ustroju państwa oraz relacji między państwem, a jednostką (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 1997 r., sygn. akt K 26/97). Sprawiedliwość społeczna jest natomiast definiowana jako *"dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli"*. Podkreśla się również, że *"sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Klauzula demokratycznego państwa prawnego jest źródłem i zbiorczym wyrazem szeregu reguł o bardziej szczegółowym charakterze, które znajdowały wyraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Pośród nich wykształciła się m.in. **zasada ochrony praw nabytych**, której treścią jest zapewnienie ochrony publicznych i prywatnych praw podmiotowych oraz zakaz arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2001 r., sygn. akt K 32/00). Inną zasadą wywiedzioną z zasady państwa prawnego jest **zasada określoności przepisów prawa**, której istota sprowadza się do ustanowienia obowiązku po stronie organu wyposażonego w kompetencje prawotwórczą do konstruowania przepisów w sposób poprawny, precyzyjny i jasny. Dyrektywa konstruowania przepisu w sposób jasny nakłada więc na ustawodawcę obowiązek tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego prawodawcy mają prawo oczekiwać stanowienia norm niebudzących wątpliwości co do nakładanych obowiązków lub przyznawanych praw⁶. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00, jako naruszające zasadę określoności przepisów prawa uznano uchwalenie ustawy, w której używane pojęcia umożliwiają m.in. dowolną interpretację.

Natomiast **art. 21 ust. 1 Konstytucji** przewiduje, iż Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Jak zauważył odnosząc się do tej zasady Trybunał Konstytucyjny, *"wyrażona w cytowanym przepisie norma należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale I konstytucji. W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności, określenie środków ochrony prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby. Art. 21 nie przewiduje ochrony praw majątkowych innych niż własność"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 1999 r., P 2/98). Zasada ochrony własności, wyrażona w art. 21 ustawy zasadniczej, ma charakter zasady ustrojowej, co oznacza, że inne postanowienia ustawy zasadniczej, a także przepisy aktów prawnych

6 G. Koksanowicz, *Zasada określoności przepisów w procesie stanowienia prawa*, "Studia Iuridica Lubliniensis" 2014, nr 22, s. 474.

niższego rzędu, powinny być interpretowane z jej uwzględnieniem. Przedmiotem ochrony jest tu mienie rozumiane jako zespół praw majątkowych. Natomiast adresatami zobowiązania do ochrony własności są podmioty, które w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej mają obowiązek podejmować działania zmierzające do zagwarantowania tej zasady, to jest w różnych aspektach zarówno organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, jak i organy kontroli państwowej i organy ścigania. Ochrona własności w znaczeniu zasady ustroju wyrażonej w art. 21 powinna dotyczyć wszystkich, bez względu na rodzaj podmiotu czy sposób nabycia⁷.

Przyjmuje się równocześnie, iż art. 21 ust. 1 Konstytucji, zawierający przepis o charakterze ustrojowym, co do zasady nie może być samodzielną podstawą kontroli konstytucyjności w skargach konstytucyjnych. Wynika to z faktu, że normy ustrojowe czy przepisy adresowane do ustawodawcy mogą pełnić wyłącznie rolę pomocniczą w sytuacji, gdy ich przywołanie zostanie w sposób należyty przez skarżącego uzasadnione. W taki sposób art. 21 ust. 1 Konstytucji będzie wyznaczał przede wszystkim kierunek interpretacji art. 64. Nie są to jednakże unormowania treściowo identyczne i tylko art. 64 może stanowić podstawę samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności regulacji ingerujących w strefę prawa własności. Niemniej w związku z powyższym w doktrynie wyrażono słuszny pogląd, iż własność jako prawo podstawowe ma samodzielne znaczenie, dzięki czemu może rozstrzygać o zakresie, interpretacji i konstrukcji, wpływając na treść i ramy instytucji ustawowych. Dlatego też naruszenie art. 64 Konstytucji będzie jednocześnie naruszeniem art. 21 ust. 1⁸. Dostrzec można, że art. 21 ustawy zasadniczej ujmuje prawo własności od strony powinności państwa, natomiast art. 64 konstytuuje konkretne prawo podmiotowe wymienione na pierwszym miejscu pośród wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych.

Jednocześnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zauważa się, że ujęcie własności w Konstytucji RP jako prawa podlegającego ograniczeniom implikuje tym samym tezę, że i konstytucyjna ochrona własności nie może mieć charakteru absolutnego. Co więcej, ochrona w przypadku własności jest tym bardziej osłabiona, że jest to prawo ekonomiczne, a zatem już z założenia podlegające słabszej ochronie niż prawa osobiste czy polityczne. [...] Trzeba dodać, że możliwość ograniczenia własności i wskazanie konstytucyjnych ram tych ograniczeń wynika przede wszystkim z art. 64 ust. 3 Konstytucji z 1997 roku, który normuje ograniczenia prawa podmiotowego do własności poprzez wskazanie przesłanek dopuszczalności ograniczeń tego prawa. Można poczynić konstatację, że wspomniany przepis pełni podwójną rolę, gdyż po pierwsze stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę dla wprowadzania ograniczeń tego prawa podmiotowego, a zarazem zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczeń stanowią mogą formalne i materialne kryterium kontroli dla dokonywanych przez prawodawcę ograniczeń⁹.

7 J. Szponar-Seroka, *Zasada ochrony własności w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2017, nr 4, s. 82.

8 H. Zięba-Załucka, *Własność i dziedziczenie w polskiej konstytucji z 1997 r. (na tle uregulowań konstytucji wybranych państw)*, "Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2019, nr 1, 6-7.

9 M. Pisz, *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016, s. 103.

Przechodząc zatem w tym miejscu do syntetycznego omówienia ochrony własności przewidzianej we wzmiankowanym już powyżej **art. 64 Konstytucji** wskazać należy, że w normie tej pojęcie prawa własności użyte zostało w znaczeniu ścisłym, cywilistycznym, podczas gdy w art. 21 używa się go w sensie ogólniejszym, obejmującym wszelkie prawa majątkowe. Art. 64 gwarantuje w ust. 1, że "każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia". Ust. 2 tego artykułu przewiduje, że "Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej". W przepisie tym ustanowiono zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni tego przepisu, podkreślił, że on nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano również, że z konstytucyjnej gwarancji własności wynikają pozytywne obowiązki państwa, tj. stworzenie dokładnych reguł prawno-instytucjonalnych funkcjonowania stosunków majątkowych poprzez ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności oraz określenie jego granic (K 2/98 i K 23/98), zaś na płaszczyźnie proceduralnej ustanowienie procedur i środków prawnych zapewniających ochronę własności i innych praw majątkowych (SK 4/05, P 35/05)¹⁰. Brak jest zatem podstaw do różnicowania ochrony prawa własności ze względów podmiotowych, która polegałaby na uprzywilejowaniu własności państwa, jednostek samorządu terytorialnego, bądź osób prawnych z ich udziałem. Z kolei w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie spostrzeżono, że "Z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP wynikają dwa podstawowe uprawnienia, a mianowicie prawo domagania się nieingerowania przez państwo we własność i inne prawa majątkowe oraz prawo do instytucjonalnego zagwarantowania korzystania z własności i innych praw majątkowych. Ochrona prawna ma być ponadto "równa dla wszystkich", co akcentuje element podmiotowy: ochrona tych praw "co do zasady nie może być różnicowana ze względu na zakres podmiotowy" czy "ze względu na charakter podmiotu danego prawa", a także między osobami fizycznymi a osobami prawnymi. Nie ma też podstaw do różnicowania ochrony "z uwagi na kryterium drogi uzyskania tytułu własności" (postanowienie z dnia 18 czerwca 2020 r., I NSNc 45/19, LEX nr 3018615).

Z kolei art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej stanowi, iż "Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności". Przepis ten wprowadza przesłankę formalną dopuszczalności ograniczenia prawa do własności w postaci wymogu zachowania formy ustawy. W piśmiennictwie zauważa się, że z przesłanki tej wynikają dwie podstawowe konsekwencje. Pierwsza z tych konsekwencji sprowadza się do tego, że niedopuszczalne jest ustanowienie jakiegokolwiek ograniczenia prawa do własności

¹⁰ S. Jarosz Żukowska, *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych* [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2014, s. 536.

bez podstawy ustawowej. Druga natomiast konsekwencja omawianej przesłanki wiąże się z koniecznością takiego rozwinięcia tej podstawy ustawowej, by czyniła zadość wymaganiu dostatecznej "określoności"¹¹. Jednak art. 64 ust. 3 Konstytucji obok wymogu zachowania formy ustawy określa także drugą przesłankę dopuszczalności ograniczeń prawa do własności. W świetle tego przepisu ingerencja w sferę prawa własności musi pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, dla osiągnięcia których ustanawia się określone ograniczenia (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 listopada 2020 r., II OSK 1464/18, LEX nr 3087512). Przesłanka ta opiera się na stwierdzeniu, że ograniczenie własności jest dopuszczalne tylko w takim zakresie, w jakim nie narusza „istoty” tego praw, która to dyspozycja nawiązuje do treści art. 31 ust. 3 Konstytucji. W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego trafnie akcentuje się, iż przepis art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej *"ma podwójną wymowę. Dopuszcza ograniczenia prawa własności, a jednocześnie je limituje. ustanawia dla nich bariery. W odróżnieniu od pozostałych jednostek redakcyjnych art. 64 Konstytucji, ust. 3 odnosi się jedynie do własności, a pomija inne prawa majątkowe i prawo dziedziczenia. Fakt ten należy interpretować nie jako szczególne dozwoleństwo na uszczuplanie prawa własności w porównaniu z innymi prawami majątkowymi, lecz jako dodatkową gwarancję konstytucyjną ochrony tego prawa"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 05 grudnia 2018 r., K 6/17). Wzajemną relację pomiędzy unormowaniami art. 64 ust. 3, a art. 31 ust. 3 Konstytucji scharakteryzował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 stycznia 1999 r. (P 2/98), w którym wskazał, że *„analiza treści obydwu klauzul określających przesłanki ograniczenia praw (w tym prawa własności) wskazuje, że w przypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 powinien spełniać rolę podstawową, natomiast art. 64 ust. 3 traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa. (...) Ocena konstytucyjnej dopuszczalności ustawowego ograniczania prawa własności (i innych praw majątkowych) musi zarówno uwzględniać wymagania przewidziane w art. 64 ust. 3, jak i opierać się na skonfrontowaniu danej regulacji z przesłankami konstruującymi ogólną zasadę wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji"*.

Stosownie do treści art. 31 ust. 3 Konstytucji statuującego ogólną zasadę proporcjonalności, "Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". Z przepisu tego wynikają trzy kryteria oceny dopuszczalności ograniczeń praw i wolności (jedno formalne i dwa materialne): zasada wyłączności ustawy, obowiązek poszanowania (zachowania) istoty wolności i praw oraz zasada proporcjonalności wyrażona w sformułowaniu *"gdy są konieczne w demokratycznym państwie"* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2020 r., SK 46/19).

¹¹ M. Pisz, *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016, s. 109.

Szczegółowa analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pozwala na wyróżnienie pewnych zasad, które składają się na zasadę proporcjonalności rozumianą *sensu largo*. Po pierwsze proporcjonalność traktowana jest jako przydatność. Zasada przydatności oznacza, że wprowadzony środek prawny jest w stanie doprowadzić do zamierzonego celu. Czyniąc zasadę przydatności kryterium oceny, sąd konstytucyjny rozszerza zakres swojej kognicji o kryterium celowości. Kolejny wymóg proporcjonalności sprowadza się do pytania, czy dany środek prawny jest konieczny do osiągnięcia zamierzonego celu. Zasada konieczności wymaga, by wybrany został „optymalny środek”. Ponieważ celem zastosowania zasady proporcjonalności jest ochrona praw jednostki, to przez pojęcie „optymalny środek” należy rozumieć „najmniej uciążliwy dla jednostki, której prawa ulegną ograniczeniu”. Jednocześnie ocena tego, czy środek jest najmniej uciążliwy, wymaga porównania środków. Przy tego typu decyzji (ocena stopnia uciążliwości) istotną rolę będzie pełniło dotychczasowe ustawodawstwo. Doświadczenie zebrane w toku stosowania środków prawnych staje się jednym z determinantów faktycznych tej decyzji. Nadto dużą rolę gra aspekt komparatystyczny, a zatem porównanie środków funkcjonujących w innych systemach prawnych¹².

2.3. Omówienie niezgodności przepisów ustawowych ze wskazanymi prawami konstytucyjnymi

W kontekście zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji istotnego znaczenia nabiera **zakres pojęcia istoty prawa własności**. Bowiern przepis art. 140 k.c. nie zawiera definicji prawa własności, lecz wymienia uprawnienia właściciela opierając się o tradycyjną triadę uprawnień właścicielskich, jako prawo do posiadania rzeczy (*ius possidendi*), prawo do używania i pobierania pożytków (*ius utendi et fruendi*) i prawo do dysponowania rzeczą (*ius disponendi*). W literaturze zaznacza się, iż "*Definicja prawa własności, polegająca na wyczerpującym wyliczeniu uprawnień właściciela, nie jest możliwa. Kodeks nie rezygnuje jednak ze wskazania atrybutów prawa własności, tyle tylko, że traktuje je jako uprawnienia podstawowe, a nie jako wyczerpujące jego treść*"¹³. Pojęcie „własność” zawiera w sobie bowiem różnego rodzaju uprawnienia właściciela do dobra, w szczególności wymienione powyżej prawa sprowadzające się do rzymskiej triady uprawnień, zgodnie z którymi własność jest najszerszym prawem ze wszystkich praw podmiotowych. W literaturze znaleźć można też pogląd, że prawo własności jest zbiorem społecznie usankcjonowanych reguł chroniących interesy właścicieli i określających zasady i formy podejmowania, prowadzenia i kończenia działalności gospodarczej przez podmioty gospodarujące. Bardzo istotnym elementem prawa własności jest gwarancja prawnej egzekucji zobowiązań. Z tym przysługującym podmiotowi prawa własności prawem odwołania się do egzekucji skorelowane jest zadanie instytucji państwowych

12 P. Krawczyk, *Rola zasady proporcjonalności w wyznaczaniu granic prawa własności*, "Krytyka Prawa" 2009, T. 1 Nr 1, s. 280.

13 D. Pokitko, *Własność w Konstytucji III Rzeczypospolitej*, "Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny" 2002, Zeszyt 2, s. 188.

polegające na zapewnieniu wszystkim podmiotom fizycznym i prawnym ochrony własności.¹⁴

Dlatego też przyjęć należy, że do istoty prawa własności należą nie tylko prawa właścicielskie sformułowane w tradycyjnej triadzie przejętej przez art. 140 k.c., ale także prawo do ochrony tego prawa. Na powinność spoczywającą na organach państwa do ochrony prawa własności w razie jej naruszenia i zagrożenia wskazuje przepis art. 21 ust. 1 Konstytucji. W literaturze w związku z powyższym zauważa się, że *"bezwzględna ochrona, która przynależy prawu własności, wynika z natury stosunku prawnego własności i tu ma źródło obowiązek biernego poszanowania cudzego prawa własności. Jeżeli wbrew temu nastąpi naruszenie prawa własności, uruchamia się stosowne roszczenia ochronne, adresowane do konkretnej osoby z potencjalnego kręgu osób trzecich. Ochrona własności realizowana jest poprzez cały system środków prawnych: - roszczenia windykacyjne,*

- roszczenia negatoryjne,
- roszczenia uzupełniające,
- roszczenia posesoryjne,
- pomoc własna¹⁵".

Powyższe roszczenia, a więc także roszczenia uzupełniające, wynikają zatem z samej istoty prawa własności¹⁶. O kluczowym z punktu widzenia ochrony prawa własności znaczeniu roszczeń uzupełniających świadczy przykładowo pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym roszczenia te przysługują właścicielowi nawet wówczas, gdy roszczenie windykacyjne zostało oddalone w oparciu o przepis art. 5 k.c. Także właścicielowi gruntu, którego granice zostały przekroczone przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia na nieruchomości sąsiedniej, przysługują tżw. roszczenia uzupełniające przewidziane w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. także wówczas, gdy zgodnie z art. 151 k.c. nie służy mu roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, LEX nr 622273).

W cytowanej powyżej glosie krytycznej do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, M. Warciński nader słusznie zauważył, iż *"Argumentacja na rzecz komentowanej uchwały nie jest rozbudowana. Sąd Najwyższy w zasadzie ogranicza się do zdania, że funkcja instytucji zasiedzenia jest nie to pogodzenia z przyznaniem roszczeń uzupełniających (w tym roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy) właścicielowi wobec posiadacza rzeczy albo służebności za okres poprzedzający zasiedzenie prawa (własności, służebności). Jego zdaniem „ład, porządek prawny i stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu. Byłoby więc to nie do pogodzenia z celem zasiedzenia"*.

14 D. Bochańczyk-Kupka, *Rola państwa w ochronie praw własności*, "Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania" Uniwersytetu Szczecińskiego 2014, nr 35, t. 2, s. 25.

15 K. Czerwińska-Koral, *Ochrona prawa własności, czyli roszczenia przysługujące właścicielowi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego*, "Roczniki Administracji i Prawa" 2014, Nr 14/2, s. 248.

16 Tamże, s. 256.

2. Powyższe stanowisko nie przekonuje. Sąd Najwyższy zdaje się stosować wykładnię funkcjonalną, jednakże nie przepisów normujących roszczenia uzupełniające, ale instytucję zasiedzenia. Przyznanie roszczenia o wynagrodzenie byłoby bowiem zdaniem Sądu Najwyższego sprzeczne z celem instytucji zasiedzenia. Stosowanie jednego przepisu ma być zatem niezgodne z funkcją innego przepisu, który nie ma żadnego związku z tym pierwszym. Instytucje zasiedzenia oraz roszczeń uzupełniających są wobec siebie niezależne pod względem konstrukcyjnym, treściowym, systemowym, ale także funkcjonalnym. Zasiedzenie ma na celu zalegalizowanie w imię porządku publicznego długotrwałego stanu bezprawia, gdy roszczenia uzupełniające służą naprawieniu uszczerbku wyrządzonego właścicielowi bezprawiem¹⁷. W dodatku, odnosząc się do zaprezentowanej w komentowanej uchwale Sądu Najwyższego koncepcji, zgodnie z którą zasiedzenie własności albo służebności wyłącza możliwość dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z cudzej rzeczy, Autor glosy słusznie wskazał, że "Pogląd ten powinien mieć podstawę w przepisie ustawy, i to nawet wtedy, gdyby przepis ten miał zastosowanie choćby wskutek przeprowadzenia wykładni rozszerzającej albo wnioskowania z analogii. W przeciwnym wypadku komentowana uchwała narażona jest na zarzut dowolności. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, generalnie wszystkie przypadki wygaśnięcia wierzytelności (a jest nią roszczenie uzupełniające¹²) bez zaspokojenia wierzyciela są w literaturze trafnie wymieniane enumeratywnie z powołaniem się na przepis ustawy¹³. Nie można pozbawiać podmiotu nabytego wcześniej prawa bez ekwiwalentu i bez wyraźnej podstawy normatywnej. Po drugie, według art. 224 § 2 oraz art. 225 k.c. roszczenia uzupełniające powstają z chwilą powstania roszczeń petytoryjnych¹⁴ i od tej chwili stanowią odrębny, samodzielny wobec roszczeń petytoryjnych przedmiot dochodzenia przed sądem oraz obrotu¹⁵. W komentowanym orzeczeniu konsekwentnie używa się pojęcia „przysługiwania” roszczenia, unikając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, z jaką chwilą, a przede wszystkim, na jakiej podstawie roszczenie uzupełniające „nie przysługuje” po zasiedzeniu. Całokształt uzasadnienia pozwala mniemać, że chodzi o wygaśnięcie ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*). Nie można jednak wyłączyć dalej idącej koncepcji, w myśl której w omawianym przypadku występuje fikcja prawna, że roszczenie nigdy nie powstało. Pomijając nawet kwestię pozbawienia bez ekwiwalentu uprawnionego roszczenia uprzednio mu przyznanego przez ustawę, każdy z tych wariantów konstrukcyjnych, a więc wygaśnięcie prawa podmiotowego *ex tunc* z mocy prawa albo fikcja prawna, wymaga, ze swej istoty, wyraźnej podstawy w przepisie ustawy¹⁸”.

Przytoczone powyżej uwagi, w pełni tu podzielane, niewątpliwie znajdują oparcie w literze i duchu przywołanych na wstępie niniejszej skargi przepisów Konstytucji. Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 ustawy zasadniczej, a kryjąca w sobie wyłonione w działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego pewne szczegółowe zasady dotyczące stanowienia prawa, domaga się m.in. zarówno ochrony słusznie nabytych praw, jak i określoności stanowionych przepisów prawa. Ta ostatnia ze szczegółowych zasad, jakimi rządzić ma się przyzwoita legislacja, zakłada konieczność takiego formułowania przepisów prawa, które wykluczać będzie dowolność w procesie ich stosowania. W niniejszej sprawie zaś dowolność taka

17 M. Warciński, Wynagrodzenie za wykonywanie służebności bez tytułu prawnego w czasie biegu terminu zasiedzenia służebności : glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30.11.2016 r. III CZP 77/16, "Przebieg Sądowy" 2019, Nr 1, s. 105-111.

18 Tamże.

występowała, skoro przepisy regulujące tzw. roszczenia uzupełniające, a więc istotne uprawnienia właściciela mające chronić jego prawo własności, mogą być różnie interpretowane przy rozstrzygnięciu kwestii ich przysługiwania właścicielowi za okres przed nabyciem służebności przesyłu, względnie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Gwoli przykładu wystarczy wskazać, że sądy obu instancji w sprawie skarżących kwestię tę rozstrzygnęły odmiennie, jak zauważył Sąd Odwoławczy. Jednocześnie trudno nie dojść do wniosku, że zastosowana przez Sąd Okręgowy w K , w nawiązaniu do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wykładnia przepisów o roszczeniach uzupełniających, sprzyja przedsiębiorstwom przesyłowym, które bezprawnie, w złej wierze, korzystały z cudzych nieruchomości zajmując je pod swoje urządzenia przesyłowe. Wykładnia taka zaś jawi się jako niezgodna z zasadą sprawiedliwości społecznej. Nie da się bowiem ukryć, że preferuje ona podmioty nie tylko nieporównywalnie silniejsze ekonomicznie, ale także korzystające i to zarówno w poprzednim ustroju, jak i obecnie z cudzych gruntów bez zezwolenia właściciela. Wykładnia ta w dodatku posiada też określone oddziaływanie społeczne, które sprowadza się do skonstatowania pewnego stanu faktycznego mającego się rzecz jasna nijak do zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej - że silniejszemu wolno więcej, że może bez zgody właściciela zajmować i korzystać z przedmiotu jego własności nie płacąc za to w sytuacji, gdy dojdzie do ograniczającego tę własności zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Wydaje się, że dla uzyskania pożądanej pewności prawa, wskazane byłoby uregulowanie przez ustawodawcę omawianej kwestii przysługiwania roszczeń uzupełniających właścicielowi w razie zasiedzenia służebności przesyłu.

Samo jednak udzielenie pierwszeństwa w dominującej części orzecznictwa podmiotom, które przez szereg lat korzystały z cudzej własności, korzystając początkowo z mocno ograniczonej ochrony prawa własności prywatnej w okresie minionego ustroju, która to preferencja siłą rzeczy krzywdzi podmioty słabsze, będące najczęściej osobami fizycznymi, konsumentami, choć budzi zastrzeżenia z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej, nie przesądza jeszcze o naruszeniu konstytucyjnego prawa własności tych ostatnich. Decydujące znaczenie ma bowiem nieznajdujące uzasadnienia w jakichkolwiek prawach i wolnościach konstytucyjnych wejście w zakres prawa własności poprzez naruszenie (ograniczenie) jego istoty. Poruszając się w obszarze tych przepisów kodeksu cywilnego, które *de lege lata* obowiązują i stały się podstawą, na której Sąd Okręgowy w K wydał swoje rozstrzygnięcie, stwierdzić należy, że sprzeczne są one - w zakresie, w jakim przewidują, iż zasiedzenie służebności przesyłu powoduje utratę możliwości żądania przez właściciela nieruchomości, na której znajduje się urządzenie przesyłowe, roszczeń uzupełniających w stosunku do posiadacza służebności, w tym wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia z normami konstytucyjnymi przewidującymi ochronę prawa własności. Jakkolwiek w art. 21 ust. 1 Konstytucji nałożono na państwo obowiązek ochrony prawa własności rozumianego szeroko, w sposób autonomiczny, wykraczający poza cywilnoprawne ujęcie własności, stanowiąc synonim całokształtu praw majątkowych (tak: Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 grudnia 2012 r., sygn. akt P 12/11), to już art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej ujmuje prawo własności w sposób ścisły i skorelowany z rozumieniem pojęcia własności na gruncie prawa cywilnego. W swoim wyroku z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98) Trybunał Konstytucyjny

podkreślił, że na tle ewolucji polskich unormowań konstytucyjnych nie ma obecnie podstaw. by pojęciu własności, tak jak zostało ono użyte w art. 64 Konstytucji, przypisywać charakter szeroki i utożsamiać je z całokształtem praw majątkowych.

Wymaga podkreślenia, że redakcja art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej pozwala na sformułowanie tezy o primacie prawa własności nad innymi prawami majątkowymi. Wymienia się tam bowiem prawo własności w pierwszej kolejności, a następnie dopiero "inne prawa majątkowe" i "prawo dziedziczenia". To pierwszeństwo prawa własności względem innych praw majątkowych, w tym ograniczonych praw rzeczowych, nakazywałoby w razie możliwości wystąpienia zróżnicowanej interpretacji niejednoznacznych przepisów prawa dokonywać wykładni na korzyść prawa własności. Dotyczy to m.in. przysługiwania właścicielowi ochrony jego prawa własności w postaci roszczeń uzupełniających. Dokonanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w ślad za nim w wyroku Sądu Okręgowego w K w sprawie skarżących, takiej, jak wyżej omówiona, wykładni art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. *de facto* odwraca tę wynikającą z art. 64 ust. 1 Konstytucji kolejność udzielenia ochrony poszczególnym prawom majątkowym. Chroni się, idąc za tą linią orzecniczą, prawa majątkowe inne niż prawo własności, kosztem tego ostatniego. Wykładnię taką trudno odnieść do znaczenia, jakie przypisuje się prawu własności w ustawie zasadniczej, na gruncie której własność jest dobrem konstytucyjnym, które stanowi nie tylko podstawę gospodarki, ale jest również jedną z podstawowych instytucji pozwalających określić Rzeczpospolitą Polską jako państwo prawne¹⁹.

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa konstytucyjnego prezentowany jest pogląd, że ukształtowanie własności jako zasady ustrojowej decyduje o tym, że ochrona tej własności jest wartością narzucającą kierunek interpretacji zarówno art. 64 Konstytucji, jak i unormowań ustawowych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98). Tymczasem dokonując wykładni przepisów kodeksu cywilnego wymienionych na wstępie, sprowadzającej się do pozbawienia prawa właściciela do wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu za okres przed jej nabyciem w drodze zasiedzenia ingeruje się w istotę prawa własności pozbawiając właściciela roszczeń, które należą do istoty prawa własności. Jak bowiem trafnie zauważono w doktrynie, *"bezwzględna ochrona, która przynależy prawu własności, wynika z natury stosunku prawnego własności i tu ma źródło obowiązek biernego poszanowania cudzego prawa własności"*²⁰. Do zakresu tej ochrony należą poszczególne roszczenia właścicielskie, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Każde ograniczenie właściciela w jego uprawnieniach tworzących istotę prawa własności powoduje, że ochrona jego prawa staje się iluzoryczna.

Ograniczenie prawa własności jest możliwe, gdy łącznie spełnione zostaną warunki określone w art. 31 ust. 3 oraz 64 ust. 3 Konstytucji. Stosownie do art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności są dopuszczalne jedynie wówczas, gdy przemawia za tym potrzeba ochrony innych wartości, których występowanie stanowi jednocześnie przesłankę materialną ograniczenia prawa własności. Przesłanki te wymienia się w tym przepisie wskazując, że są nimi konieczność zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. W dodatku, jak wspomniano wyżej, ostatecznie zdanie art. 31 ust. 3 zabrania

19 A. Wilk, *Ochrona własności nieruchomości przed immisjami w prawie polskim*. Warszawa 2015, s. 9.

20 K. Czerwińska-Koral, *op. cit.*

ograniczenia praw i wolności, a zatem i prawa własności w sposób naruszający jego istotę. Nawiązując jednak do owych przesłanek dopuszczalności ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych, należy zauważyć, że pozbawienie właściciela prawa do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotu jego własności w sytuacji, gdy na skutek zasiedzenia dochodzi do nabycia służebności przesyłu kosztem tego prawa własności, nie znajduje usprawiedliwienia w żadnej z wymienionych w art. 31 ust. 3 potrzeb. Wymieniona na samym końcu owej listy przesłanek materialnych dopuszczalności ograniczenia praw i wolności potrzeba ochrony praw innych osób także nie stanowi w niniejszej sprawie usprawiedliwienia dla ingerencji w zakres roszczeń przysługujących właścicielowi. Nie należy bowiem zapominać, że to właścicielowi przysługują określone uprawnienia właścicielskie w stosunku do przedmiotu jego prawa, zaś po drugiej stronie występuje podmiot, który zajmuje cudzą własność i korzysta z niej w złej wierze. Porównanie więc sytuacji prawnej obu tych podmiotów nie pozostawia wątpliwości, że nie występuje tu potrzeba ochrony praw innych osób, w tym przypadku posiadacza służebności pozostającego w złej wierze. Prawo posiadacza w złej wierze i tak jest chronione poprzez przepis art. 342 k.c. zabraniający samowolnego naruszania posiadania. Przeciwno takiemu posiadaczowi przysługują jednak właścicielowi określone uprawnienia wymienione w art. 225 k.c., które należą do istoty prawa własności.

Powyższe wskazuje, że wymienione na wstępie przepisy kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim przewidują, że nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu powoduje utratę możliwości żądania przez właściciela nieruchomości, na której znajduje się urządzenie przesyłowe, roszczeń uzupełniających w stosunku do podmiotu na rzecz którego następuje zasiedzenie służebności, w tym wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia, są sprzeczne z omówionymi powyżej przepisami Konstytucji. Dlatego wniesienie niniejszej skargi konstytucyjnej staje się konieczne i uzasadnione.

ADWOKAT

mgr Przemysław Stich

Załączniki:

1. pełnomocnictwo,
2. odpis wyroku Sądu Rejonowego w K z marca 2019 r., sygn. akt , wraz z uzasadnieniem,
3. odpis wyroku Sądu Okręgowego w K z grudnia 2020 r., sygn. akt , wraz z uzasadnieniem oraz kopertą,
4. postanowienie Sądu Okręgowego w K z maja 2021 r., sygn. akt ,
5. dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (34 zł = 17 zł x 2),
6. cztery odpisy skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.